



KULTURA CONNECT MAGAZINE

Edition 5, 2010 | Numer 5, 2010

The French Edition

Parisian Treasures

A look at books, bicycles and arcs
Paryskie książki, łuki i rowery

The Magic of Mireille

French recipes for good living
Francuskie przepisy na dobre życie

World Views

Photos from France and Poland
Zdjęcia z Francji i Polski



CONTENTS SPIS TREŚCI

SELECTION PROPOZYCJE

- 3 Paris in Print
Paryż w druku
- 4 Pastry Paradise
Raj wyrobów cukierniczych



FRANCE FRANCJA

- 5 Arc de Trio
Trzy łuki
- 6 Leonardo's French Connection
Francuskie związki Leonarda
- 7 On Your Bike
Wsiądź na rower



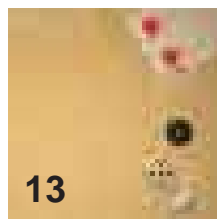
FEATURES REPORTAŻE

- 8 Miracles Between Mountains
Cuda między górami



REVIEW RECENZJA

- 11 Méthode Mireille
Metoda Mireille
- 13 High Fantasy on the High Seas
Fantastyka na pełnym morzu
- 14 Their Tales, Her Voice
Ich opowieści, jej głos

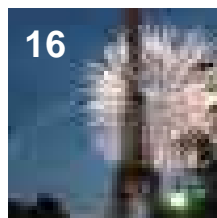


POETRY POEZJA

- 15 Dwa kolory i Pożegnanie z Sarah Kane

PHOTOGRAPHY FEATURES REPORTAŻE FOTOGRAFICZNE

- 16 In Memoriam
In Memoriam
- 18 Photographs from the City of Light
Fotografie z miasta-światła



Kultura Connect magazine is published by the Puls Polonii Cultural Foundation. The views expressed in this publication do not necessarily reflect the views of the Foundation. The magazine is a free, not-for-profit cultural work.

Contribute

We welcome your letters and articles! Simply write to lukasz@pulspolonii.com

Editor

Lukasz Swiatek

Photographers

Krzysztof Hildt and
Tomasz Swiatek

Other Images

Page 5: buggolo, www.flickr.com/photos/buggolo/3535379481/sizes/o/in/photostream. Page 9: korom, www.flickr.com/photos/korom/2584421230/sizes/l/in/photostream/. Page 11: CUESA, www.flickr.com/photos/cuesa/4595803371/sizes/z/in/photostream/ and www.flickr.com/photos/cuesa/4596419782/sizes/z/in/photostream/. Page 13: <http://entertainista.com/wp-content/uploads/2010/11/narnia-the-voyage-of-the-dawn-treader-T-online.jpg>

Cover Photo

The Eiffel Tower, Paris

Contact

Comments and questions should be addressed to fkpp@pulspolonii.com or lukasz@pulspolonii.com

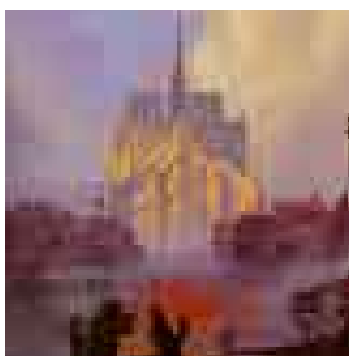
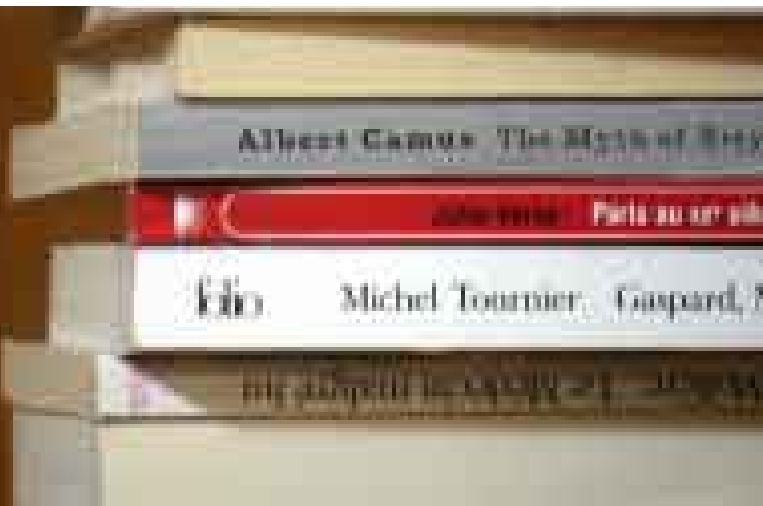
EDITOR'S NOTE
OD REDAKTORA

Elégante, sophistiqué, charmante: some of France's colourful qualities are captured in this edition of the magazine, as well as events and places from elsewhere in the world. Happy reading, *bonne lecture*!

Elegancka, wyrafinowana, urocza: niektóre z kolorowych cech Francji są pokazane w tym wydaniu czasopisma, jak również wydarzenia i miejsca z innych części świata. Przyjemnego czytania, *bonne lecture*!

PARIS IN PRINT

Literary treasures
about the City of Light
Skarbnica literacka o
mieście-światel



NOTRE DAME DE PARIS

Victor Hugo

Published in 1831, *The Hunchback of Notre-Dame* (as it is known in English) centres on the famous Parisian cathedral and its bellringer, Quasimodo. The novel fuelled renovations to the building, and has been adapted many times for film, television, theatre, ballet and radio.

Opublikowany w 1831 roku, *Dzwonnik z Notre-Dame* skupia się na słynnej katedrze paryskiej i jej dzwonniku, Quasimodo. Powieść przyczyniła się do remontów budynku i była wiele razy adaptowana do filmu, telewizji, teatru, baletu i radia.

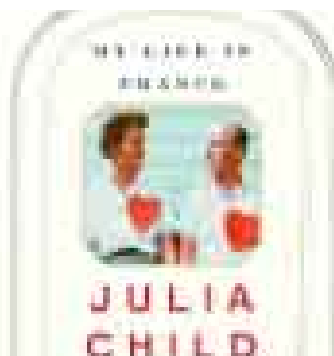


PARIS TO THE MOON

Adam Gopnik

This collection of essays and journal articles provides an American's insight into life in the French capital. Chronicled between 1995 and 2000, the fascinating observations cover topics ranging from French cuisine to fashion. The book became a *New York Times* bestseller.

Ten zbiór esejów i artykułów daje amerykański wgląd w życie w stolicy Francji. Zebrane między rokiem 1995 a 2000, te fascynujące spostrzeżenia obejmują szeroki wachlarz tematów, począwszy od kuchni francuskiej do mody. Książka stała się bestsellerem *New York Times*.

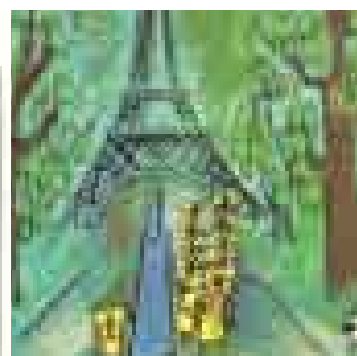


MY LIFE IN FRANCE

Julia Child

Famous for introducing America to French cooking, Julia Child compiled this autobiography with the journalist and author Alex Prud'homme in 2004. In Child's words, the book is about "my husband, Paul Child; la belle France; and the many pleasures of cooking and eating".

Znana z wprowadzenia kuchni francuskiej do Stanów Zjednoczonych, Julia Child opracowała tę autobiografię wraz z dziennikarzem i autorem Alex Prud'homme w 2004 roku. Zgodnie z wypowiedzią Julii Child, książka jest o „moim mężu, Paul Child; la belle France; i różnych przyjemnościach gotowania i jedzenia”.



MADELINE

Ludwig Bemelmans

This series of children's books, first published in 1939, revolves around the daily adventures of its eponymous heroine. Each story begins with the famous sentence: "In an old house in Paris that was covered in vines, lived twelve little girls in two straight lines."

Ta seria książek dla dzieci, po raz pierwszy opublikowana w 1939 roku, koncentruje się na codziennych przygodach tytułowej bohaterki. Każda opowieść rozpoczyna się zdaniem: „W starym paryskim domu pokrytym winoroślą mieszkało 12 dziewczynek”.

financier

Rectangular or oval, moist and light, financiers are almond-based pastries. They were created by the baker Lasne, the story goes, for the financiers of the Paris Bourse (stock exchange), who sought to keep their fingers clean. Prostokątne lub owalne, wilgotne i lekkie, financier są ciasteczkami na bazie migdałów. Jak głosi historia, zostały one stworzone przez piekarza Lasne dla finansistów z giełdy paryskiej, którzy starali się zachować czyste palce.

canelé

Specialities of Bordeaux, these petite cakes feature caramelised crusts that hide rich custard centres. The treats are centuries old, and may have originally been created at the convent of Annonciades. Specjalność Bordeaux, te małe ciasteczka charakteryzują się karmelizowaną otoczką która przykrywa bogate nadzienie budyniowe. Produkowane od stuleci, mogły być pierwotnie stworzone w klasztorze Annonciades.

pastry paradise

France is famous for its baked goods, which include these delights. Francja słynie z wypieków, wśród których są te przysmaki

madeleine

Traditionally from the Lorraine region of France, madeleines are small sponge cakes with distinctive shell shapes. Their name has been attributed to Madeleine Paulmier, a young servant of the marquise Perrotin de Baumont. Tradycyjnie z Lotaryngii we Francji, madeleine są małymi biszkoptami o charakterystycznym kształcie muszli. Podobno swą nazwę zawdzięczają Madeleine Paulmier, młodej służącej markiza de Baumont Perrotin.

croissant

These iconic, crescent breads are *viennoiseries* (Viennese specialties), produced using yeast dough and the technique of 'lamination'. A variant is *pain au chocolat* (chocolate bread), while the *cornetto* is the Italian cousin. To słynne, półksiężycowe pieczywo to „viennoiseries” („specjalności wiedeńskie”), produkowane przy użyciu ciasta drożdżowego i techniki „laminowania”. Jednym z wariantów jest pain au chocolat (drożdżówki z czekoladą), a ich włoskimi kuzynami są włoskie cornetto.

macaron

Not to be confused with macaroons, these small, colourful cakes derive from meringue and are made from ground almonds, icing sugar and eggs whites. Loved for their delicateness, macarons are usually filled with butter cream or jam. Te małe, kolorowe ciasteczka (nie mylić z makaronikami) pochodzą od bezy i wykonywane są ze zmielonych migdałów, cukru pudru i białka jaj. Uwielbiane za swą delikatność, macaron są zwykle wypełnione kremem lub dżemem.

mille-feuille

'Thousand-leaf' desserts, also called Napoleons or vanilla slices, contain two layers of pastry cream between three layers of puff pastry. Covered with icing or fondant, they can also be accompanied by fruit. Desery o „tysiącach liści”, zwane także Napoleonkami, zawierają dwie warstwy kremu pomiędzy trzema warstwami ciasta francuskiego. Pokryte pudrem lub kremówką, mogą także towarzyszyć owocom.



Arc *de* Trio

Three magnificent arches form one of the arteries of Paris

Trzy wspaniałe łuki tworzą jedną z arterii Paryża



From left: the Arc de Triomphe du Carrousel, the Arc de Triomphe and the Grande Arche de la Défense.

Od lewej: Arc de Triomphe du Carrousel, Łuk Triumfalny i Grande Arche.

Paris has many arteries. Rivers, roads, subways: they keep the city flowing. Not directly visible, but no less important, is a vessel that runs through the centre of the capital. It is guided by three impressive monuments, each more striking than the last.

The Arc de Triomphe du Carrousel, constructed between 1806 and 1808, stands in front of the Louvre museum in the centre of the city. It forms the first marker of the *axe historique* (historical axis) whose next point is the Arc de Triomphe, which is situated on the Place Charles de Gaulle. Commissioned by the Emperor Napoleon Bonaparte, the famous monument was inspired by the Arch of Titus in Rome.

Running past the Bois de Boulogne park and across the river Seine, the *axe* finishes at the Grande Arche de la Défense: a modern-day arc that was completed in 1989; located in a business district, it contains government offices and an exhibition centre.

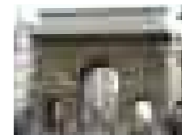
Paryż obfituje w arterie. Rzeki, drogi, metra: zapewniają one życie miastu. Bezpośrednio niewidoczna, ale równie ważna, jest tętnica, która biegnie przez centrum stolicy. Jej kierunek wyznaczony jest trzema imponującymi pomnikami, z których każdy jest bardziej uderzający niż poprzedni.

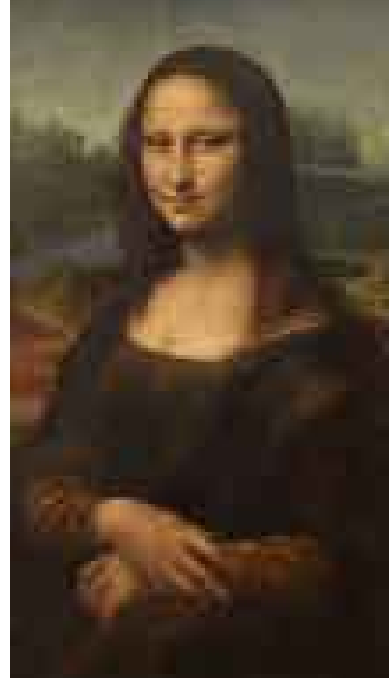
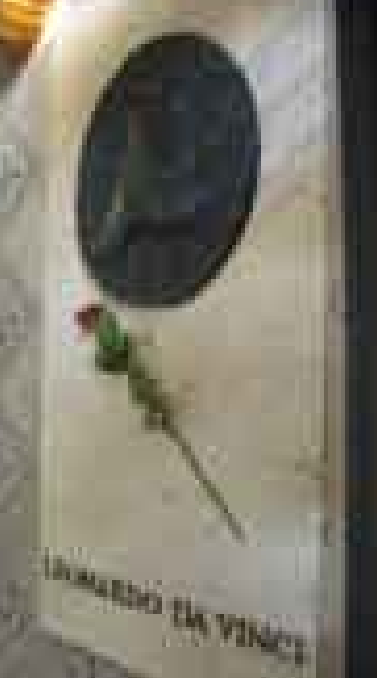
Arc de Triomphe du Carrousel, wybudowany między rokiem 1806 a 1808, znajduje się przed Luwrem w centrum miasta. Stanowi on pierwszy wyznacznik *axe historique* (historycznej osi), którego kolejnym punktem jest Łuk Triumfalny, znajdujący się na Place Charles de Gaulle. Zlecony do budowy przez cesarza Napoleona Bonaparte, ten słynny pomnik był zainspirowany przez Łuk Tytusa w Rzymie.

Mijając Lasek Buloński i przecinając rzekę Sekwanę, oś historyczna (*axe*) kończy się na Grande Arche de la Défense: współczesnym łuku który został ukończony w 1989 r. Mieści się on w dzielnicy biznesowej i zawiera biura rządowe i centrum wystawowe.

France has many historical arches, including the Porte Désilles in the city of Nancy and the Arch of Germanicus in Saintes. Pictured on the right is Porte Saint-Martin in Paris.

Francja ma wiele historycznych łuków, w tym Porte Désilles w mieście Nancy i Łuk Germanika w Saintes. Zdjęcie po prawej pokazuje Porte Saint-Martin w Paryżu.





Leonardo's

French

Connection

Why is da Vinci buried in France? Dlaczego da Vinci spoczywa we Francji?

It has been a busy year for Leonardo da Vinci. The great Renaissance man is deceased, of course, but he and his works have been the subjects of much interest over the past few months.

In September, da Vinci's ornithopter (a bird-shaped aircraft) took flight in Canada. In July, scholars at the Louvre museum x-rayed seven of his masterpieces. It was revealed in March that he would feature in the action-adventure film *Leonardo da Vinci and the Soldiers of Forever*.

Two months earlier, a team of Italian scientists and historians had sought to exhume his body. The team had to seek the permission of French cultural officials and the owners of a chateau in the Loire Valley. Why? Because the great Italian polymath spent the last three years of his life in France.

King François I, a supporter of the Renaissance, convinced da Vinci to leave Italy and work for him. Leonardo crossed the Alps and lived in a manor house in the small town of Amboise, where the royal court was then located. Legend has it that the king held Leonardo's head in his arms when he died on May 2, 1519.

He was buried in the church of Saint-Florentin in Amboise Castle, but was later moved to the Chapel of Saint-Hubert, where his tomb can be found today. Some of his inventions also remain in the Clos Lucé manor house, which today is a listed monument and museum.

From left: Da Vinci's tomb in Amboise Castle, his self-portrait, the Chapel of Saint-Hubert, and the Mona Lisa.

Od lewej: grób da Vinci w Zamku Amboise, jego autoportret, kaplica św. Huberta i Mona Lisa.

To był pracowity rok dla Leonarda da Vinci. Wielki człowiek Renesansu nie żyje, oczywiście, ale on i jego prace cieszyły się dużym zainteresowaniem w ciągu ostatnich kilku miesięcy.

We wrześniu ornitopter Leonarda da Vinci (samolot w kształcie ptaka) odbył lot w Kanadzie. W lipcu uczeni z muzeum Louvre prześwietlili siedem jego dzieł. W marcu zapowiedziano, że pojawi się on w filmie przygodowym „Leonardo da Vinci i żołnierze wieczności”.

Dwa miesiące wcześniej, ekipa włoskich naukowców i historyków złożyła podanie o ekshumację jego ciała. Ekipa musiała uzyskać zgodę urzędników kultury francuskiej i właścicieli zamku w dolinie Loary. Dlaczego? Ze względu na to, że wielki włoski erudyta spędził ostatnie trzy lata swojego życia we Francji.

Król Franciszek I, zwolennik Renesansu, przekonał da Vinci'ego by opuścił Włochy i pracował dla niego. Leonardo przeszedł przez Alpy i zamieszkał w dworku w miasteczku Amboise, gdzie znajdował się wówczas dwór królewski. Legenda głosi, że król trzymał głowę

Leonarda w swoich ramionach, gdy ten zmarł 2 maja w 1519 roku.

Da Vinci został pochowany w kościele Saint-Florentin w zamku Amboise, ale później został przeniesiony do kaplicy Saint-Hubert, gdzie jego grób znajduje się dziś. Niektóre jego wynalazki również pozostały w dworku Clos Lucé, który dziś jest zabytkiem i muzeum.

Legend has it that the king held Leonardo's head in his arms when he died

Left: Vélib' bikes in Paris.

Po lewej: rowery systemu Vélib' w Paryżu.



Brisbane got it in October. Melbourne has had it since June. Sydney is planning one for 2011. Cities around the world are preparing pedals and fitting tyres, as commuters embrace the benefits of bicycle sharing programs.

The concept is not new, and Australia is following in the footsteps of many nations. Although the Netherlands was the first to establish a public bicycle program in the 1960s, the scheme proved ineffective. It was France, and the city of La Rochelle, that launched a successful bike program in 1974. Adapted and improved in the 1990s by other countries, particularly Denmark, the system reached new standards in Lyon's 2005 Vélo'v program, whose electronic features were replicated in the Parisian Vélib' system, launched in 2007.

One of the reasons for these programs' success is that the bikes can be rented from any station and returned to any other, anywhere in the city. As the Vélib' operators state: "With a station every 300 metres and a service available 24/7, you can cycle in total freedom." Another reason for their effectiveness is their partnership with private companies. A number of European cities – such as Paris, London and Oslo – have agreements with advertising firms, which provide the city with bikes, in return for being able to advertise on them and other sites around the city. This agreement makes the systems virtually free and absolutely *à la mode*.

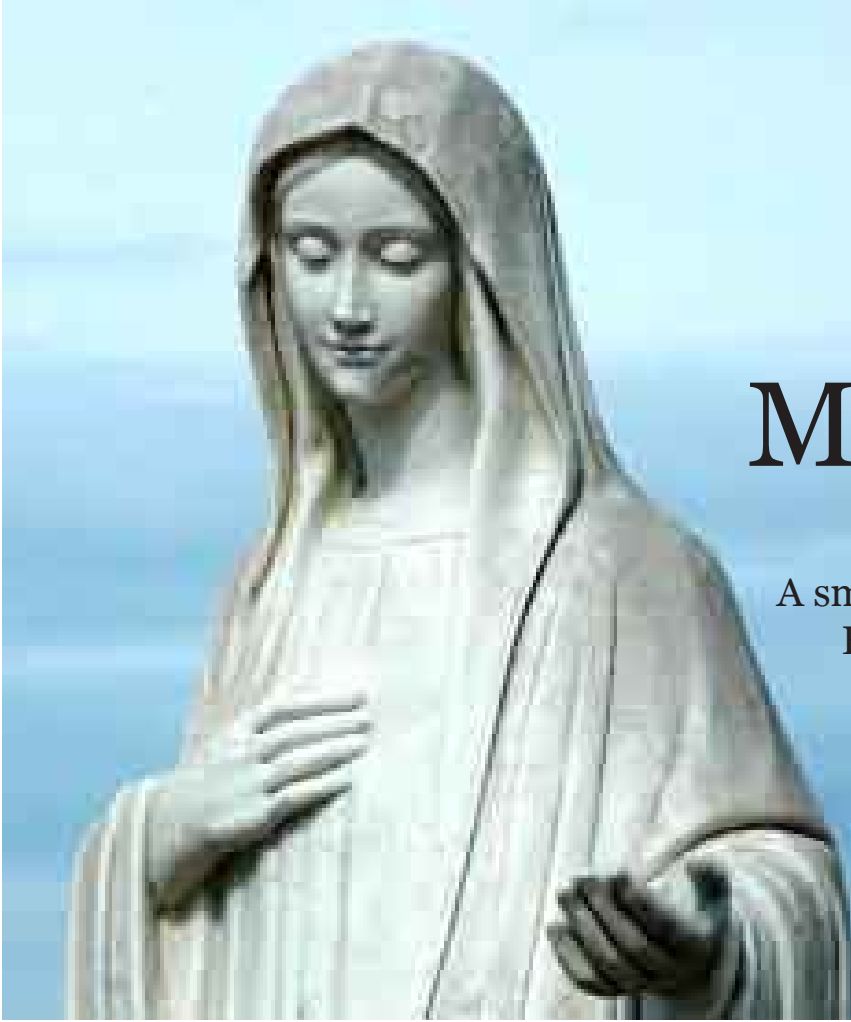
W Brisbane działa od października. Melbourne ma swój od czerwca. Sydney planuje swój na rok 2011. Miasta na całym świecie przygotowują pedały i montują opony, aby użytkownicy komunikacji miejskiej mogli korzystać z publicznych wypożyczalni rowerów.

Ten pomysł nie jest nowością i Australia podąża śladami wielu innych krajów. Chociaż Holandia jako pierwsza założyła program wypożyczalni w latach 1960, system ten okazał się nieskuteczny. Dopiero Francja, a konkretnie miasto La Rochelle, stworzyła udany program rowerowy w 1974 roku. Dostosowywany i poprawiany w latach 1990 przez różne kraje, szczególnie Danię, system osiągnął nowe standardy w 2005 roku w Lyon i w jego systemie Vélo'v, którego elektroniczne elementy zostały z kolei skopiowane w paryskim systemie Vélib', uruchomionym w 2007 roku.

Jednym ze źródeł sukcesu tych programów jest to, że rower można wypożyczyć w dowolnej stacji i zwrócić go w każdej innej w danym mieście. Jak mówi operator Vélib': „Ponieważ stacje znajdują się co 300 metrów a usługi są dostępne 24 godziny na dobę, możesz jeździć całkowicie swobodnie.” Kolejny plus tych programów to ich skuteczne umowy z biznesami. Wiele miast europejskich – takich jak Paryż, Londyn i Oslo – mają umowy z firmami reklamowymi, które dostarczają rowery miastom w zamian za możliwość umieszczania swoich reklam na nich oraz w innych miejscach miasta. Tego typu porozumienie powoduje, że systemy rowerowe są praktycznie darmowe i absolutnie *à la mode*.

ON YOUR BIKE

The cyclist-friendly trend for cities
Miasta stają się przyjazne dla
rowerzystów



Miracles Between Mountains

A small town in South-Eastern Europe has been the site of wondrous happenings

Małe miasteczko w południowo-wschodniej Europie było miejscem cudownych rzeczy

They see a young woman in a white gown, illuminated by a wondrous light, calling to them. Fearful, they go home, as the evening grows dark. The next day, though, she returns and they run up a hill towards her. They encounter thorns on the rocky path, but are unscathed. The woman returns to them day after day. The woman is the Blessed Virgin Mary.

The town of Medjugorje (meaning 'between mountains') in Bosnia and Herzegovina has never been the same since that first apparition on June 24, 1981. The Holy Mother revealed herself daily to six 'visionaries': Mirjana Dragicevic, Ivanka Ivankovic, Marija Pavlovic, Jakov Colo, Vicka Ivankovic and Ivan Dragicevic. She still appears to Marija, Ivan and Vicka, though the other three do not see her every day.

The apparitions have ignited the curiosity of the world and enflamed the wonder of believers, even though the Catholic Church has never officially approved them. However, on March 17, the Vatican announced that it was forming the first international commission to investigate the phenomenon. In a statement, it said that "cardinals, bishops and experts will work in a reserved manner" under the guidance of Cardinal Camillo Ruini and the auspices of the Congregation for the Doctrine of the Faith.

This year, too, Pope Benedict XVI openly acknowledged Medjugorje for the first time, saying, during a general audience: "I greet all Croatian pilgrims, and especially those from the parish of St James, Medjugorje! Your pilgrimage to Rome is part of the way of preparation for the coming of the Lord."

The apparitions themselves are only one of the elements that have captured the world's attention.

Widzą młodą kobietę w białej sukni, oświetloną cudownym światłem i wzywającą ich. Przestraszeni, idą do domu w ściemniającym się świetle wieczoru. Ona jednak wraca następnego dnia i dzieci biegną do niej pod górę. Na skalistej ścieżce przedzierają się przez cierniste krzewy, ale nie doznają żadnych zadrapań. Kobieta wraca do nich dzień po dniu. Ta kobieta jest Najświętszą Maryją Panną.

Miasteczko Medjugorje (co oznacza „między górami”) w Bośni i Hercegowinie nigdy już nie było takie samo od czasu tego pierwszego objawienia w dniu 24 czerwca 1981 roku. Matka Boska objawiała się codziennie sześciu tzw. „widzącym”. Tymi wizjonerami są: Mirjana Dragičević, Ivanka Ivanković, Marija Pavlovic, Jakov Colo, Vicka Ivanković i Ivan Dragičević. Matka Boska wciąż objawia się Mariji, Vicke i Ivanowi, ale pozostałe trzy osoby już nie widzą jej codziennie.

Objawienia wzbudziły ciekawość świata i ożywiły emocje u osób wierzących, chociaż Kościół Katolicki nigdy ich oficjalnie nie uznał. 17 marca bieżącego roku jednak Watykan ogłosił, że stworzył pierwszą międzynarodową komisję do zbadania tego zjawiska. W oświadczeniu powiedział, że „kardynałowie, biskupi i eksperci będą działać z zachowaniem rozwagi” pod przewodnictwem kardynała Camillo Ruini i pod patronatem Kongregacji Nauki Wiary.

W tym roku także Papież Benedykt XVI po raz pierwszy publicznie uznał fenomen Medjugorje, przemawiając podczas audiencji generalnej: „Pozdrawiam wszystkich pielgrzymów chorwackich, a zwłaszcza z parafii św. Jakuba w Medjugorje! Wasza pielgrzymka do Rzymu jest częścią przygotowania na przyście Pana.”

Another is the Holy Mother's communication with the six visionaries, who have been given messages and secrets. The messages, which began in 1981, and continue to be given today through Marija and Mirjana, centre on the need to pray, fast, do penance and seek peace. They are recorded on websites such as *Medjugorje.com* and *Medjugorje Web* (and, as of December this year, available on iPhones through an application).

Perhaps more intriguing are the secrets that the Virgin Mary has been giving to the visionaries, with 10 promised for each one. Mirjana, Ivanka, and Jakov have received all 10, while the other three have been entrusted with nine so far. These confidences are well-guarded by the visionaries, although they will be revealed at an appointed time in the future. However, it is known that some are personal secrets for specific individuals only, while others relate to chastisements for the world. The third secret concerns a visible, lasting sign that will appear on the hill where the apparitions took place. In a 2008 interview on Radio Maria, Vicka told Father Livio Fanzaga that "half of the seventh secret has been cancelled because of our prayers. She [the Blessed Mother] recommends that we continue praying because with our prayers we can mitigate also other secrets".

The visionaries' communication with the Holy Mother is also remarkable. The website *Medjugorje.com* states that, during an apparition, "the visionaries' voices go away. It is proven by scientific testing, that this phenomenon is unexplainable. Their voice box vibrates but no sound is detectable, even by scientific equipment."

Many miracles have also accompanied the events. One of the most celebrated was the healing of Vicka (a visionary), who had suffered from a painful brain tumour for years. In a letter to Father Janko Bubalo, written in February, 1988, she gave the date provided by the Holy Mother for when the affliction would end, saying: "That which I promised to you – a ceasing of pains; September 25, 1988." Father Bubalo and

Objawienia to tylko jeden z elementów, które zwróciły uwagę całego świata. Drugi to komunikacja Matki Świętej z sześcioma wizjonerami, którzy otrzymali orędzia i tajemnice. Orędzia, które rozpoczęły się w 1981 roku i nadal przekazywane są Mariji i Mirjanie, skupiają się na ważności modlitwy, poście, pokucie i poszukiwaniu pokoju. Są one rejestrowane na stronach internetowych takich jak *Medjugorje.com* i *Medjugorje Web* (oraz, od grudnia tego roku, dostępne na iPhone).

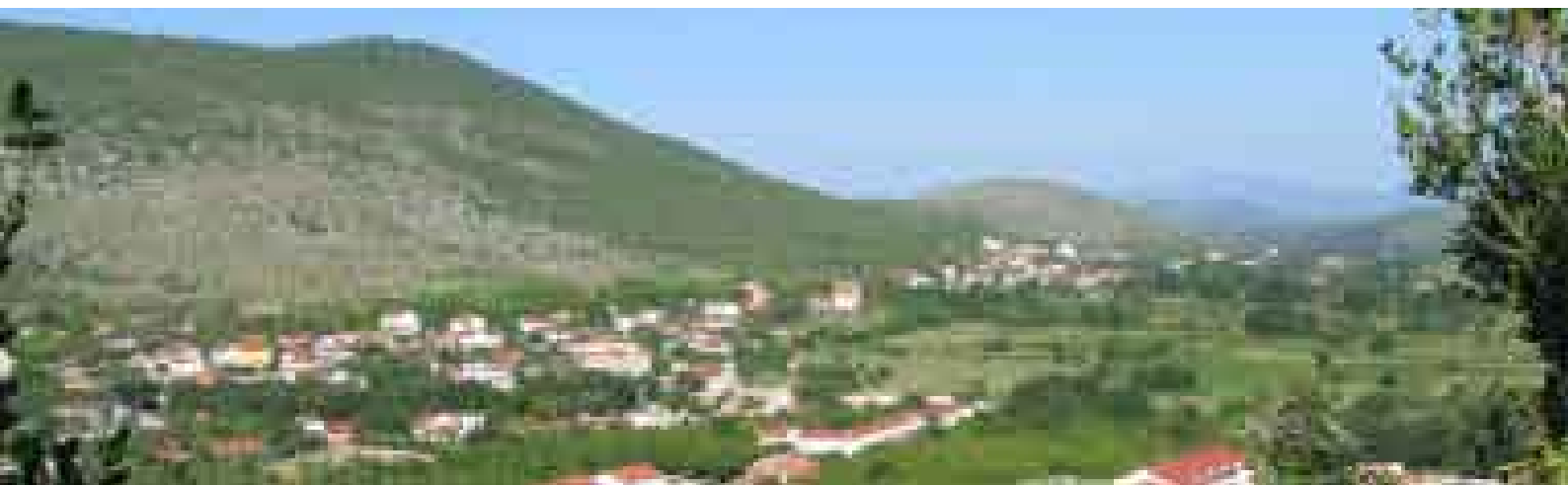
Być może jeszcze bardziej intrygujące są tajemnice, które Najświętsza Maryja Panna przekazuje wizjonerom w ilości 10 dla każdego. Mirjana, Ivanka i Jakov otrzymali już wszystkie, a troje pozostałych dostało do tej pory po dziewięć. Te zwierzenia są dobrze strzeżone przez wizjonerów, choć będą ujawnione w wyznaczonym terminie w przyszłości. Wiadomo jednak, że niektóre tajemnice są osobiste i przeznaczone dla konkretnych osób, podczas gdy inne odnoszą się do sankcji dla świata. Trzecia tajemnica dotyczy widocznego, trwałego znaku, który pojawi się na wzgórzu, gdzie miały miejsce objawienia. W 2008 roku, podczas wywiadu we włoskim Radio Maria, Vicka powiedziała ojcu Livio Fanzaga, że „połowa siódmego sekretu została odwołana dzięki naszym modlitwom. Ona [Matka Boska] zaleca, byśmy nadal się modlili, ponieważ przez nasze modlitwy możemy złagodzić również inne tajemnice”.

Sposób rozmowy widzących z Matką Bożą jest również godny uwagi. Strona internetowa *Medjugorje.com* podaje, że w trakcie objawienia „głosy widzących zanikają. Udowodniono przez badania naukowe, że zjawisko to jest niewytłumaczalne. Ich krtań wibruje, ale dźwięku nie można usłyszeć, nawet przy użyciu sprzętu do badań naukowych”.

Powyższym wydarzeniom towarzyszyło również wiele cudów. Jeden z najbardziej znanych to uzdrowienie Vicki (jednej z wizjonerek), która przez lata cierpiała z powodu bolesnego guza mózgu. W liście do ojca Janko Bubalo, napisanym w lutym 1988 roku, podała termin wyznaczony przez Matkę

The apparitions have ignited the curiosity of the world and enflamed the wonder of believers

Opposite: Our Lady Queen of Peace in Medjugorje (photo: korom). **Below:** the town of Medjugorje (photo: tapiros). **Naprzeciwno:** Matka Boża Królowa Pokoju w Medjugorju (fot. Korom). **Poniżej:** miasteczko Medjugorje (fot. tapiros).



two witnesses opened the sealed letter on September 25, as they had been instructed. That day, Vicka's inoperable tumour was healed. Others have had similar experiences. Elizabeth Ficocelli, in her book, *The Fruits of Medjugorje: Stories of True and Lasting Conversion*, writes that her pilgrimage to Medjugorje "was rather typical. I experienced the spinning of the sun, rosaries turning gold, and a physical healing for a member of our family".

Of course, not all believe that the goings-on in the mountain town are true. In *Abuse Your Illusions: The Disinformation Guide to Media Mirages and Establishment Lies*, Jonathan Levy writes that the phenomenon is "an unpronounceable conundrum", adding: "There is more to the Medjugorje story than prophesy versus profit; a pattern of depravity permeates the entire venture."

It is worth remembering that the Catholic Church has not recognised the apparitions. Regardless, the messages reaching the world from Bosnia and Herzegovina contain valuable lessons for everyone. However, if they are found to be authentic, then the Virgin Mary's statement from May 2, 1982, may become especially significant: "I have come to call the world to conversion for the last time. Afterwards, I will not appear any more on this earth."

Objawienia wzbudziły ciekawość świata i ożywiły emocje u osób wierzących

Bożą na zakończenie jej cierpienia, pisząc: „To co ja Tobie obiecałam – zatrzymanie bólu, nastąpi 25 września 1988 roku.” Ojciec Bubalo i dwaj świadkowie otworzyli zamknięty list w dniu 25 września, zgodnie z poleceniem. Tego dnia, nieuleczalny guz Vicki został uleczony. Inni mieli podobne doświadczenia. Elizabeth Ficocelli, w swojej książce, *Owoce Medjugorji: Historie Prawdziwych i Trwałych Konwersji*, pisze, że jej pielgrzymka do Medjugorje była „raczej typowa. Doświadczylam wirującego słońca, różańców przemieniających się w złoto i fizycznego uzdrowienia jednego z członków naszej rodziny”.

Oczywiście, nie wszyscy wierzą, że wydarzenia w górskim miasteczku są prawdziwe. W książce pt. *Nadużywanie iluzji: dezinformacyjny przewodnik po mirażach medialnych i kłamstwach instytucyjnych*, Jonathan Levy pisze, że zjawisko to jest „zagadką nie do wyjaśnienia”, dodając: „Historia Medjugorje to więcej niż proroctwo wobec zysku; przez całe przedsięwzięcie przenika maniera zepsucia.”

Warto pamiętać, że Kościół Katolicki nie uznał tych objawień. Niezależnie od tego, wiadomości docierające do świata z Bośni i Hercegowiny zawierają cenne wskazówki dla każdego. Jeśli zostaną one uznane za autentyczne, to oświadczenie Najświętszej Marii Panny z dnia 2 maja 1982 r., może stać się szczególnie istotne: „Przyszłam wezwać świat do nawrócenia po raz ostatni. Potem, nie będę się już pojawiać na tej ziemi.”

Wonderful words

People of faith will find the following messages from the Virgin Mary (as reported by different visionaries) both beautiful and encouraging.

“Dear children; Today I am praying here with you that you may gather the strength to open your hearts and thus to become aware of the mighty love of the suffering God. Through this His love, goodness and meekness, I am also with you. I invite you for this special time of preparation to be a time of prayer, penance and conversion. My children, you need God. You cannot go forward without my Son. When you comprehend and accept this, what was promised to you will be realized. Through the Holy Spirit the Kingdom of Heaven will be born in your hearts. I am leading you to this. Thank you.”

December 2, 2010, message to Mirjana

“Dear children! I look at you and I see in your heart death without hope, restlessness and hunger. There is no prayer or trust in God, that is why the Most High permits me to bring you hope and joy. Open yourselves. Open your hearts to God's mercy and He will give you everything you need and will fill your hearts with peace, because He is peace and your hope. Thank you for having responded to my call.”

November 25, 2010, message to Marija

“Dear children; With motherly perseverance and love I am bringing you the light of life to destroy the darkness of death in you. Do not reject me, my children. Stop and look within yourselves and see how sinful you are. Be aware of your sins and pray for forgiveness. My children, you do not desire to accept that you are weak and little, but you can be strong and great by doing God's will. Give me your cleansed hearts that I may illuminate them with the light of life, my Son. Thank you.”

November 2, 2010, message to Mirjana

These messages, and more, from Medjugorje Web, www.medjugorje.org

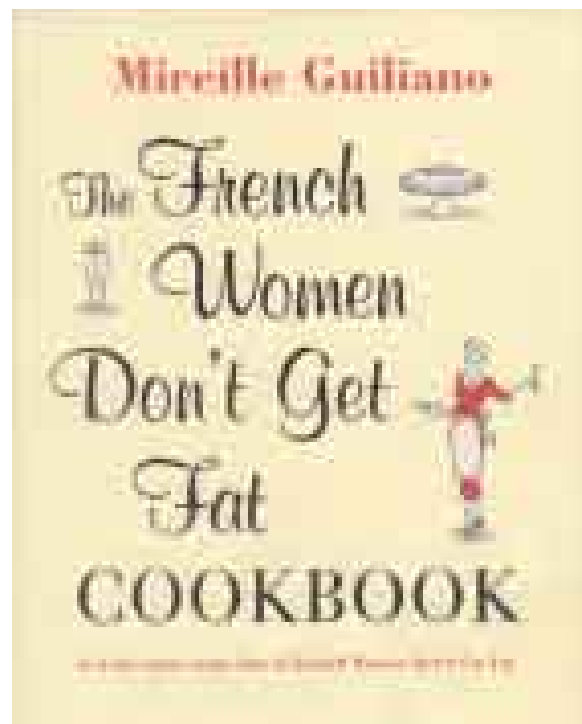
Méthode MIREILLE

**Francuskie porady i przepisy
na proste, eleganckie i
smaczne życie**

Mireille Guilliano lubi jeść i pić szampana. Zartobliwie przyznaje, że często kiedy jest przedstawiana, mówi się o niej: „Her favourite pastimes are breakfast, lunch and dinner”. Oprócz tego ma mnóstwo dobrych porad dla czytelniczek (i czytelników) na temat stylu życia, zdrowego jedzenia i gotowania, co sama określa jako „holistic lifestyle”. Czytelnicy jej trzech poprzednich książek zachęcili ją do napisania kolejnej, tym razem książki kucharskiej. Mireille zebrała w niej wszystkie przepisy poprzednio już opublikowane, dodała nowe i uporządkowała je logicznie zgodnie z porami dnia i posiłków.

The French Women Don't Get Fat Cookbook, wydana w kwietniu 2010 roku, ma bardzo prostą i elegancką oprawę graficzną, podobną do poprzednich pozycji, z tym, że jako książka kucharska – mająca służyć użytkownikowi wiele razy – ma większy format, twardą oprawę, większy druk i zaprojektowana jest tak, że łatwo znaleźć w niej wyszukiwane przepisy i dane. Książki Mireille Guilliano są zawsze ilustrowane w podobny charakterystyczny sposób przez tego samego grafika (R. Nichols), który mówi o sobie, że posługuje się techniką szkolną z 6-tej klasy, czyli nożyczkami, papierem kolorowym i klejem. Atrakcyjne, proste, kolorowe grafiki zdobią prawie każdą stronę książki.

Książka zawiera ponad 150 przepisów, a każda sekcja i rozdział poprzedzone są anegdotami i historyjkami, wspomnieniami osób i miejsc związanych z potrawami, posiłkami lub składnikami potraw oraz wyjaśnienia i wskazówki ich dotyczące, komentarze i refleksje na temat życia w Nowym Yorku, Prowansji i Paryżu – tak więc całość stanowi wesołą książkę kucharską o bogatym podłożu „kulturowym” i



Top right: the cover of Mireille Guilliano's new book, *The French Women Don't Get Fat Cookbook*.

W prawym górnym rogu: okładka nowej książki Mireille Guilliano, *Francuzki nie tyją książka kucharska*.

Middle and bottom right: Mireille Guilliano at a cooking demonstration. Photos: CUESA.

W środku i prawym dolnym rogu: Mireille Guilliano na pokazie gotowania. Zdjęcia: CUESA.

Photos/zdjęcia: CUESA, www.flickr.com/photos/cuesa/4595803371/sizes/z/in/photostream/ and www.flickr.com/photos/cuesa/4596419782/sizes/z/in/photostream/

towarzyskim. Mireille chciałaby, żeby użytkownik miał świadomość tego co gotuje, co będzie jadł i żeby gotowanie nie było czynnością czysto mechaniczną, ale także przyjemnością i swego rodzaju hobby.

Przepisy potraw uporządkowane są według kolejności posiłków w ciągu dnia. Już pierwszy przepis „śniadaniowy” zachęca do wypróbowania skuteczności tego poradnika! „Magiczny krem śniadaniowy ciocie Berty”. I tu oczywiście najpierw dowiadujemy się, kim była ciocia Berta, jak dbała o linię, jak doszło do tego, że Mireille propaguje tego rodzaju śniadanie, dlaczego krem jest „magiczny” i dlaczego tak naprawdę nie jest kremem, a w końcu poznajemy jego składniki i dokładny opis wykonania oraz różne wersje, w zależności od upodobań. Po przeczytaniu tych paru stron czytelnik jest właściwie gotowy do wyruszenia do sklepu po składniki potrzebne do zrobienia tej magicznej (i bardzo prostej) potrawy.

„Dinner á table”. Mireille definiuje obiad, jako „główny posiłek dnia, który powinien być spożywany powoli przy stole (*á table*) nożem i widelcem”. W tym rozdziale czytelnik znajdzie przepisy na zupy, kolorowe potrawy z różnorodnych warzyw, ryby i mięsa. I tu kolejne porady, na przykład jak „przemycić” w posiłkach warzywa osobom ich nie lubiącym (SVDS – „secret vegetable delivery system”).

Desery, czekolada i znakomite wino stanowią także część naszego życia i Mireille zachęca do korzystania z tych przyjemności – oczywiście z umiarem i z wyczuciem. Do tego wszystkiego dołącza praktyczne porady na temat wyboru menu na różne okazje, nakrywania stołu, zabawiania gości, doboru win, a przede wszystkim umiejętności czerpania przyjemności z gotowania i jedzenia.

Mireille może być poświadczona o pewnego rodzaju

„niepoprawność polityczną” w swoich poglądach na temat dbania o zdrowie i doboru produktów, ponieważ propaguje używanie w kuchni tradycyjnych i naturalnych składników, całkowicie sprzecznych ze współczesną dietetyką. Na przykład: nie uznaje mleka odtłuszczonego, o którym mówi, że smakuje jak woda, propaguje potrawy z jaj, używa do gotowania śmietany oraz zachęca do wnikliwego czytania nalepek z opisem zawartości produktów. Zachęca też do kupowania świeżych, nie przetworzonych produktów sezonowych na targach i bazarach, a nie w sieciach supermarketów. Jej przepisy są zdrowe, proste i szybkie w przygotowaniu, bo Mireille wie doskonale jak mało czasu można spędzić w kuchni przy współczesnym trybie życia, zwłaszcza w przypadku kobiet pracujących.

Zgodnie z przekonaniem Mireille, gotowanie i jedzenie powinno sprawiać radość i przyjemność, a dodatkowo człowiek powinien być całkowicie świadomy tego, co naprawdę zawiera zdrowe właściwości odżywcze. Jedną z żelaznych zasad Mireille jest

„portion control” lub „jedzenie połowy”, czyli jedzenie wszystkiego w małych ilościach, lub dzielenie się porcjami przy stole (np. zjedzenie pół banana zamiast całego). Mireille uważa, że niepotrzebne są wyszukane diety, programy, reżimy pokarmowe i długie męczące godziny w siłowniach, bo każdy może nauczyć się sam zadbać o to, żeby jeść dobrze i zdrowo, a przy tym zachowywać dobrą sylwetkę. Sztuka jedzenia i odżywiania się polega na tym, żeby opanować prostą tradycyjną wiedzę „kuchenną” i korzystać z niej z zgodnie ze zdrowym rozsądkiem, własnymi upodobaniami i pożytkiem dla własnego organizmu.

Bon appétit

Zgodnie z przekonaniami Mireille, gotowanie i jedzenie powinno sprawiać radość i przyjemność

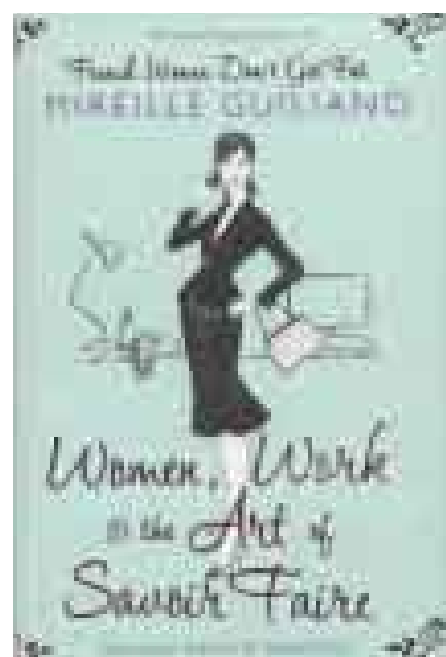
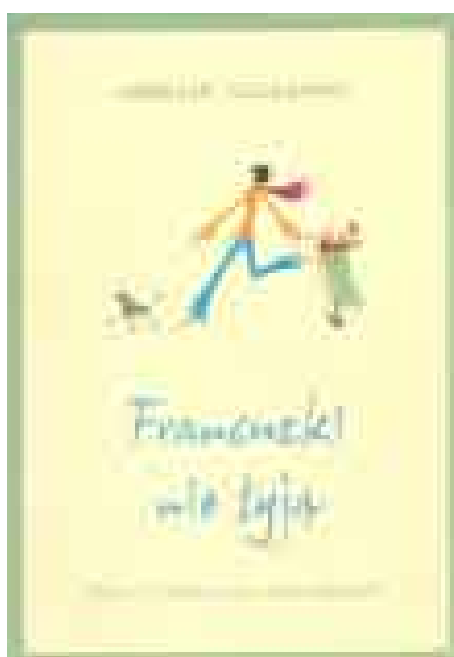


Image: <http://entertainista.com/wp-content/uploads/2010/11/narnia-the-voyage-of-the-dawn-treader-T-online.jpg>



High Fantasy ON THE High Seas

Batten down the hatches and set a course for wondrous, perilous waters

Like the ship that it portrays sailing through all kinds of marvels, *The Voyage of the Dawn Treader* ploughs through an impressive array of fantastical characters and settings on a high-stakes, high seas adventure.

We are (almost literally) plunged into the film with its heroes and heroine – Lucy and Edmund Pevensie (Georgie Henley and Skandar Keynes, respectively) and their cousin, Eustace Scrubb (Will Poulter) – who find themselves submerged in an ocean after an enchanted painting floods their bedroom. The children are called into the world of Narnia, pulled away from the tedium of a Cambridge that is occupied with the Second World War.

Immediately, the trio is hauled out of the water and onto the magnificent ship of King Caspian (Ben Barnes), who, with his crew, has embarked on an expedition to find the seven lost lords of Narnia. The maritime quest takes the travellers to islands inhabited by cruel slave traders, seemingly incorporeal voices and a barren, rocky wilderness that hides a beguiling secret. All the while, they must overcome an evil force that is seeping through the sea and tempting each of them.

The third film adaptation of C.S. Lewis' *The Chronicles of Narnia* series is a marked improvement on the second (*Prince Caspian*, 2008). Michael Apted (*Amazing Grace*, *The World Is Not Enough*) helms a formidable production that makes full use of digital 3D technology, which gives the dynamic action sequences more intensity. The fighting scenes do not overwhelm

the film, though, and the final sea 'battle' is intensely enjoyable (and frightening, it must be admitted). The entire journey has a flavour of *Treasure Island* about it (without pirates, thankfully).

Fans of the novel should not be disappointed with the overall product, even though quite a few creative freedoms are taken with the original plot. The single most salient and glaring difference comes in the form of the White Witch (Tilda Swinton). Although her

part in haunting Edmund is short (and understandable from a scriptwriter's point of view, in terms of providing continuity), her re-appearance in all of the *Chronicles of Narnia* sequels so far is annoying at best and frustratingly incorrect at worst.

Younger viewers will appreciate the lessons of friendship and cooperation that the film offers, even if the tension between Edmund and King Caspian is overdone in the middle of the film. Lucy's own growth is important, and is complemented by Georgie Henley's maturation as an actress. The light relief provided by the swashbuckling mouse Reepicheep (voiced by Simon Pegg) should also prove enjoyable for audiences.

Beginning with the inundation of Edmund and Eustace's room, the special effects do not fail to impress. Another sequence featuring an indoor snow flurry is particularly delightful. David Arnold's musical score for the film evokes the heroism and danger of the escapades, of course, but also the enchantment of this magical, mysterious world.

Younger viewers will appreciate the lessons of friendship and cooperation that the film offers

THEIR TALES, HER VOICE



**The New Zealand musician is back, bearing flags
Piosenkarka nowozelandzka powróciła z flagami**

“**T**here’s something in the water”, declares the first song on Brooke Fraser’s new album, *Flags*. There’s also something in the music: stylishness, thoughtfulness, or perhaps both?

In her third album, the singer-songwriter captures the flags of others, having been inspired by the time that she spent in the United States. As she explains in a behind-the-scenes video on her official website, “we all have our little stake in the ground, we, you know, fly our colours for a brief time. But, eventually ... our flag will rot and return to the ground and others will rise in our place”. This slightly surreal metaphor connects the characters about whom Fraser sings, from the 70-year-old gentleman who “waits on a platform in a haze of gray and grief” in ‘Ice on Her Lashes’ to the “cardboard lady in the corner store” in ‘Jack Kerouac’.

The lyrics of the 11 tracks on the album – written by Fraser (in collaboration with others for three songs) – share this metaphorical, narrative quality. The vivid expressions are given musical life through a harmonious combination of guitar, percussions and string, as well as “claps, clicks, slaps and things”, as the album cover notes. A duet with Aqualung, titled ‘Who are We Fooling?’, capitalises on both singers’ vocal abilities and a subtle piano backing to create a very fine, delicate number. Contrasting with this is the more optimistic, up-tempo ‘Coachella’.

The album’s photographs, taken by Nirrimi Hakanson, document the production process behind the project, with the muted tones of the (mostly) black and white images lending it a sense of maturity. The album is harmonious, profound and understated: in short, perfect Brooke.

**The album is
harmonious,
profound and
understated:
in short,
perfect Brooke**

„**C**óś jest w wodzie”, głosi pierwsza piosenka na nowej płycie Brooke Fraser, *Flags*. Jest też coś w muzyce: stylowość, zamyślenie, a może i jedno i drugie?

W swoim trzecim albumie, piosenkarka, zainspirowana pobytem w Stanach Zjednoczonych, wychwytuje „flagi” różnych osób. Jak wyjaśnia w zakulisowym nagraniu wideo na swojej oficjalnej stronie internetowej, „każdy z nas ustawia się na ziemi aby dzielić się sobą na krótki czas. Ale w końcu ... nasza flaga butwieje i wraca do ziemi a inne wyrosną na naszym miejscu”. Ta nieco surrealistyczna metafora łączy postacie o których śpiewa Fraser, od 70-letniego mężczyzny, który „czeka na peronie we mgle szarości i smutku” w piosence „Lód na jej rzęsach” po „tekturową panią w sklepie na rogu” w „Jack Kerouac”.

Teksty 11 utworów na płycie – napisane przez Fraser (a do trzech piosenek we współpracy z innymi) – łączy pewna metaforyczna, narracyjna cecha. Ekspresyjnym wyrażeniem nadawane jest muzyczne życie dzięki zastosowaniu harmonijnego połączenia gitary, instrumentów perkusyjnych i smyczkowych, a także poprzez „kłaśnięcia, kliknięcia, uderzenia i inne odgłosy”, jak informuje okładka albumu. Duet

z Aqualung, pod tytułem „Kogo oszukujemy?”, wykorzystuje talenty wokalne obojga artystów oraz subtelny podkład fortepianowy, co stwarza spokojną i delikatną kompozycję. Kontrastuje z nią bardziej optymistyczna i dynamiczna „Coachella”.

Fotografie ilustrujące album, wykonane przez Nirrimi Hakanson, dokumentują proces produkowania płyty, a stonowane kolory czarno-białych (w większości) zdjęć nadają jej wrażenie dojrzałości. Album jest harmonijny, głęboki i subtelny: krótko mówiąc, idealnie w stylu Brooke.

Dwa kolory

dwa do znudzenia banalne kolory
 dwie znane na pamięć barwy
 ze szkolnej czytanki oficjalnego święta
 ulicznej zadymy telewizyjnego strajku
 z gazety etykiety nagrodzonego dżemu
 spoconego torsu ulubieńca stadionów
 dwa do znudzenia banalne kolory
 dwie znane na pamięć barwy
 nierozłączne jak Bolek i Lolek
 pół litra z zagrychą
 czerwone maki pod Monte Cassino
 Himilbach i Maklakiewicz
 dwa do znudzenia banalne kolory
 dwie znane na pamięć barwy
 sprane kawałki prześwitującego bistoru
 spłowiałe na frontonie odrapanej kamienicy
 na podartej koszulce pijanego skina
 w świerkowym wieńcu lastriko w alei zasłużonych
 dwa do znudzenia banalne kolory
 dwie znane na pamięć barwy

Pożegnanie z Sarah Kane

kiedy 19 lutego nad ranem
 w łazience szpitala King's College

wcześniej uparcie dzieliła czas
 pisanie próby a leczenie
 i ta jej zupełna nagość

w jednym z ostatnich wywiadów:
 „ciekawe czy Woyzeck słuchałby Joy Division?
 /.../ i w jaki sposób zaś doświadczenie Srebrnicy
 odbiłoby się
 na postawie młodego Wertera?”

cool Britannia

kiedy 19 lutego nad ranem
 w łazience szpitala King's College

kot o imieniu Grotowski
 wyprowadził się
 na jeden ze śmietników Cambridgeshire

Dariusz Jacek Bednarczyk

In Memoriam

Remembering the deceased with dignity
Wspominanie zmarłych z godnością

Photos/zdjęcia: Krzysztof Hildt

It's a far cry from the jack-o'-lanterns, vampires and bagfuls of candy that we see in other parts of the world. In Poland, commemorations of the dead have lost none of their dignity or thoughtfulness.

The Solemnity of All Saints, also known as All Saints' Day, is celebrated on November 1. From the busiest cities to the quietest towns, Poles commemorate the deceased by visiting their graves. Departed family members, friends, relations and even colleagues are remembered. Tombstones are cleaned; candles are lit; flowers and wreaths are placed around graves.

In larger cemeteries, crowds pass by the graves of well-known individuals. In Warsaw's Powązki, on the Alley of the Meritorious (Aleja Zasłużonych), often-visited names include the author Władysław Reymont, the singer Czesław Niemen and the dramaturg Leopold Staff.

For many Poles, this year's All Saints' Day, as well as All Souls' Day (observed on November 2), has been darkened by the Polish Air Force Tu-154 crash that occurred on April 10. The disaster claimed 96 lives, including Lech Kaczyński, the former Polish President, and his wife, Maria.

On the Feast of All Saints, Pope Benedict XVI called on the faithful to recall "the example of all those who now live for ever in the presence of God".

There are no jack-o'-lanterns, vampires or bagfuls of candy, but there are many candles, which are lit in many parts of the world. In Poland, remembering

the deceased has lost none of its dignity and respect.

All Saints' Day is celebrated on November 1. From the busiest cities to the quietest towns, Poles commemorate the deceased by visiting their graves. Departed family members, friends, relations and even colleagues are remembered. Tombstones are cleaned; candles are lit; flowers and wreaths are placed around graves.

In larger cemeteries, crowds pass by the graves of well-known individuals. In Warsaw's Powązki, on the Alley of the Meritorious (Aleja Zasłużonych), often-visited names include the author Władysław Reymont, the singer Czesław Niemen and the dramaturg Leopold Staff.

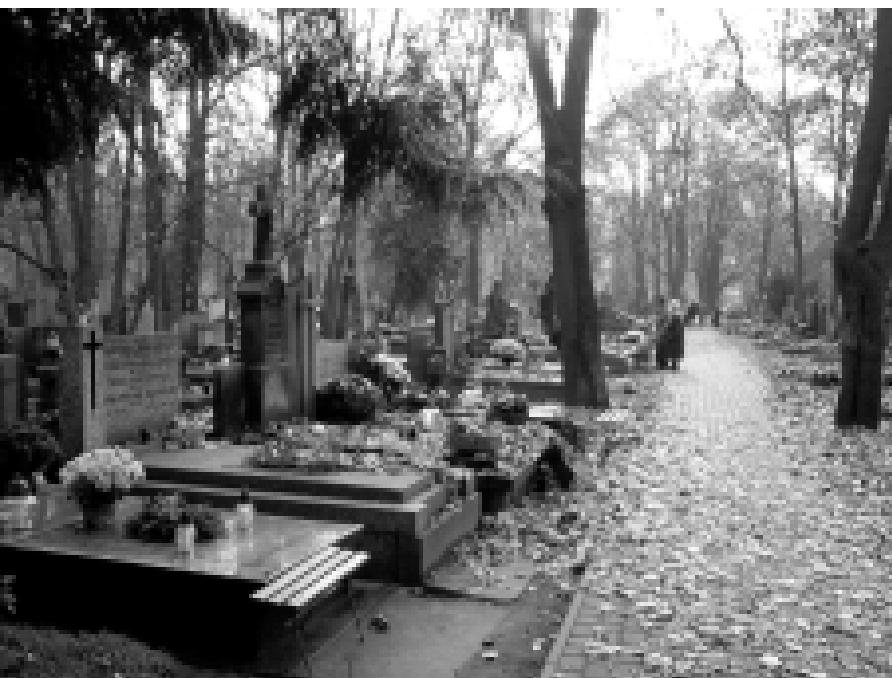
For many Poles, this year's All Saints' Day, as well as All Souls' Day (observed on November 2), has been darkened by the Polish Air Force Tu-154 crash that occurred on April 10. The disaster claimed 96 lives, including Lech Kaczyński, the former Polish President, and his wife, Maria.

On the Feast of All Saints, Pope Benedict XVI called on the faithful to recall "the example of all those who now live for ever in the presence of God".

There are no jack-o'-lanterns, vampires or bagfuls of candy, but there are many candles, which are lit in many parts of the world. In Poland, remembering

**Tombstones
are cleaned;
candles are lit;
flowers and
wreaths are
placed around
graves**

Right: images from the Powązki Cemetery, Warsaw (2009).
Prawo: obrazy z Powązek w Warszawie (2009).



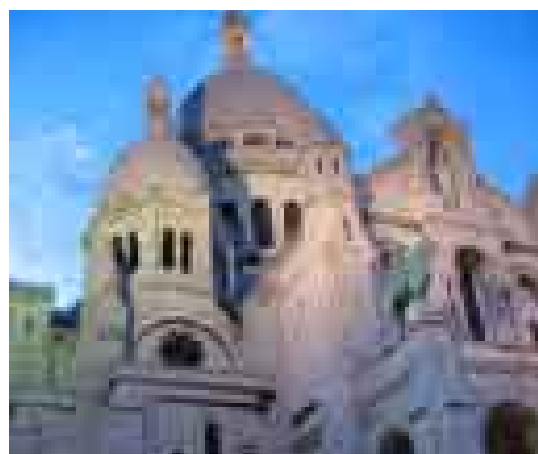




La Ville-Lumière

Photographs from the City of Light
Fotografie z miasta-światła

Photos/zdjęcia: Tomasz Swiatek and Lukasz Swiatek



KULTURA
CONNECT
MAGAZINE

www.fkpp.org